L. 687.

VII. KURENDA SZKOLNA.

1 8 6 6.

Obwieszczenia konkursowe.

L. 620. Na posadę nauczyciela i organisty w *Gnojniku*, obwodu Krakowskiego, Dekanatu Czchowskiego, patronatu prywatnego, z roczną pensyą **135** **złr.** **50** kr. w. a. rozpisuje się konkurs z terminem do **30. Lipca 1866.**

L. 654. Na mocy rozporządzenia Wysokiéj C. K. Komisyi Namiestniczéj z dnia 24. Czerwca 1866. L. 16079. rozpisuje się powtórnie konkurs na posadę pomocnika przy szkole w *Oświęcimie*, z roczną pensyą **150** złr. w. a. z terminem do **20. Sierpnia 1866.**

Ubiegający się o te posady, mają swoje prośby własnoręcznie napisane i dokumentami należytemi, co do uzdolnienia i zasług opatrzone, Władzy Konsystorskiéj za pośrednictwem Zwierzchności właściwych przedłożyć. Tarnów dnia 7. Lipca 1866.

Z. 668.

Geringe Schuldotationen auch zwangsmäßig zu ergänzen.

Mit Erlaß v. 30. Juni 1866, Z. 16401. hat die Krak. k. k. Statth. Kom. Nachstehendes anher eröffnet:

„Anläßlich eines speziellen Falles hat das hohe k. k. Staats-Ministerium mit Erlaß vom 14. Mai l. J. Z. 3722, unter Anderem bedeutet, es verstehe sich von selbst, daß der Erlaß des bestandenen k. k. Unterrichts-Ministeriums vom 15. Juli 1852, Z. 5206. (intimirt mit Dekret der bestandenen k. k. Landes-Schulbehörde vom 26. August 1852, Z. 4166. Cur. XII. 1852. S. 51.) nach welchem verhältnißmäßig geringe Schuldotationen bei leistungsfähigen, jedoch unwillfährigen Gemeinden auch auf imperativem Wege ergänzt werden können, da selber bisher nicht aufgehoben wurde, fortan maßgebend sei, und daß es im Sinne der seither bei verschiedenen Anlässen erflossenen Ministerial-Weisungen keinem Anstande unterliegen könne, auf den in jenem Erlasse bezeichneten Wegen auch auf eine Aufbesserung bestehender Schuldotationen, wenn solche in Rücksicht auf die Ortsverhältnisse als unzureichend erkannt werden müssen, hinzuwirken, wobei jedoch selbstverständlich die gegenwärtigen Zeitverhältniße nicht unbeachtet gelassen werden können.“ — Tarnow 11. Juli 1866.

Z. 593.

Palmeri bei den Schulen nicht zu verwenden.

Palmeri Cajetan, Hauptschullehrer aus Roveredo, ist des Lehramtes verlustig geworden, und es ist, im Sinne hochstelligen Erlasses v. 30. Mai 1866, Z. 14557. darauf zu sehen, daß derselbe bei den Volksschulen nicht weiter verwendet werde.

Tarnow 8. Juni 1866.

Książeczka „O POTRZEBIE OCHRANIANIA ZWIERZĄT POŻYTECZNYCH“... zaleca się.

Dziełko to b. r. wyszłe w Krakowie liczy 80 stronic w dużéj ósemce z 2. pięknemi rycinami, które przedstawiają owe zwierzęta na pozór szkodliwe, ale dla ogółu pożyteczne.

Dzieli te zwierzęta I. na **sące** jako to: niedoperze, krety, ślepuszonki, jeże.

II. na **ptaki**.... do których rachuje: sępy, orły, sokoły, sowy, śpiewaki, krzykacze, kuraki, ptaki brodzące i pływaki.

III. Na **płazy**, a to: żółwie, jaszczurki, węże, żaby z ropuchami i salamandry. W dodatek znajduje się dział:

IV. **Ryby** przybywające do nas na tarło... obejmujący..., z którego ku przekonaniu się o wartości dziełka wyjmujemy uwagę o wyniszczeniu ryb w kraju naszym jedynie z braku potrzebnej wiadomości. Autor, kapłan z Naszéj Dyecezyi, w niém tak między innemi na str. 77 i 78. pisze:

„Jak znacznem kiedyś w kraju naszym było gospodarstwo rybne, najlepszym tego dowodem, że nie było wsi, nie było dworu, nie było plebanii, coby nie były posiadały po kilka większych lub mniejszych stawów i rybników... Rybołostwo w stawach i rzékach przynosiło niepoślednie zyski i przynosi je dotąd, częstokróć pewniejsze od uprawy roli... Starsi i rozumniejsi rybacy już od lat kilku użalają się na ubytek ryb w rzekach. Zkąd to pochodzi? Dziś czy się ryby trą, czy nie trą, czy dorosły, czy nie, żadnéj nie ma na to uwagi. Miejscami całe gminy jak zwierzęta drapieżne czasu tarła rzucają się na przybyłą rybę i wszystko ze szczętem niszczą.... Soła, Skawa, Dunajec były dawniéj rybne rzeki, a o łososia nie było w nich wcale trudno. W Sole już go od lat kilku nie widać, a gdzieindziéj nie o wiele lepiéj... We wszystkich strumieniach górskich wyławiają drobniutkie pstrążki i inne ryby, i suszone na patyczkach sprzedają po kilka centów kopę! Na targach żydowskich można taki drobiazg korcami widzieć. Ile przez takie pustoszenie odejmuje się krajowi dobrego pożywienia, ile przepada dochodu pieniężnego, każdy pojmie z łatwością, gdy sobie obliczy, ile to takich węgorzyków, jak palec, wlezie do kwarty, a ileby za nie wzięto, gdyby im dano dorość, skoro po sklepach funt marynowanego węgorza sprzedają po 1 złr. 40 c., funt łososia po 1 złr. 20 c., a wyrosły węgórz waży dwa do trzech funtów, łosoś zaś dziesięć do pietnastu...“

Dodajemy, żeśmy tę książeczkę z zadowolnieniem przeczytali i jako najpożyteczniejszą Szanownemu Duchowieństwu, Nauczycielstwu i ludowi polecamy. Jeden egz. kosztuje tylko 15 cent. a z przesełką w kilku egzemplarzach 16 cent.

Z Konsystorza Biskupiego,
Tarnów dnia 14. Lipca 1866.

Józef Alojzy,
Biskup Tarnowski,

X. Jan Figwer,
Kanclerz.

TARNÓW I PRZEMYŚL. DRUKIEM ANASTAZEGO RUSINOWSKIEGO, 1866.
Nakładem Przewielebnego Konsystorza Biskupiego.